



.....

Szkoła Podstawowa nr 80 w Krakowie

Numer 4, luty 2022 r.

.....

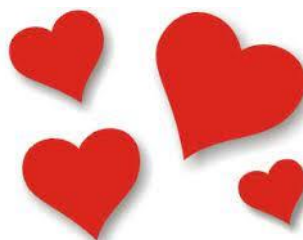
Witamy w kolejnym, walentynkowym wydaniu gazetki „IGA”.

W tym miesiącu przygotowaliśmy dla Was wiele ciekawostek związanych ze Świętem Zakochanych. Opowiemy, jak ten dzień jest obchodzony w różnych krajach.

Koniecznie przeczytajcie artykuł „Twój zwierzak”- może nie wszyscy wiedzą, że ptaki też okazują sobie sympatię i miłość.

Będziecie mieli również okazję poznać symbolikę różnych kolorów róż.

Miłośników Rayana i Kota w butach prosimy, aby przygotowali się na niesamowite, zapierające dech w piersiach przygody.



Z okazji walentynek  
życzymy Wszystkim z całego serduszka  
dużo miłości i przyjaźni  
Redakcja gazetki „IGA”



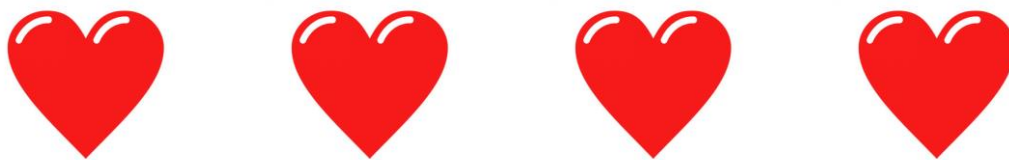
**Walentynki** to Święto Zakochanych, które obchodzimy co roku w dniu 14 lutego. Nazwa tego święta pochodzi od świętego Walentego i jest znana prawie na całym świecie.

W tym numerze gazetki podam Wam kilka ciekawostek, związanych z tym niezwykłym dniem.

- W Słowenii walentynki są dniem wiosny, dobrego zdrowia, patrona pszczelarzy i pielgrzymów.
- W Finlandii i Estonii ten dzień oznacza – „Dzień Przyjaźni”.
- W Iranie w walentynki miłość swą kieruje się do matek i żon.
- Hiszpania zamieniła dzień ten na Uroczystość Róży.
- W Japonii w walentynki to kobiety wręczają mężczyznom prezenty w postaci czekoladek. Natomiast na 14 marca przypada tzw. Biały Dzień, kiedy to mężczyźni odwiedzają się kobietom.
- W Brazylii święto to obchodzi się 12 czerwca.
- W Stanach Zjednoczonych wysła się ponad 155 milionów kartek walentynkowych.
- Najbardziej fascynujący podarunek walentynkowy znajduje się w Indiach. Jest to Taj Mahal zbudowany przez cesarza Mogołów Shahjahan jako pomnik żony.
- 14 lutego organizowanych jest bardzo dużo ślubów.
- Około 3 procent ludzi posiadających zwierzęta, w tym dniu wręcza prezent pupilowi.
- Kościół prawosławny obchodzi walentynki w dniach 6 i 30 lipca.
- W Kościele katolickim jest ośmiu Walentych, z czego aż trzech z 14 lutego.

Wszystkim Czytelnikom życzę szczęśliwego ŚWIĘTA WALENTYNEK.  
Pamiętajcie o osobach bliskim Waszemu sercu.

Kacper Dąbrowski kl. 6b



# *Rayan i ognisty miecz*

## *„Walentynki”*

*R*ayan i Celiś wstali wczesnym rankiem, a dokładniej to o 6:50, zaraz po tym

zjedli śniadanie i zaczęli pisać walentynki. Jak skończyli pracę, to poszli do skrzynki pocztowej i wrzucili swoje kartki. Przygotowywali je bardzo długo. Nie zauważyli nawet, kiedy nadeszła pora obiadowa. Podczas posiłku, zobaczyli dziwnego stworza, wyglądem przypominającego dziobaka, który kręcił się wokół ICH skrzynki pocztowej! Po chwili zeszedł na dół, ale „dziobak” uciekł. Nasi bohaterowie bez namysłu rzucili się w pogoń za nieznajomym. Pogoń ciągnęła się przez niemal całe ich miasteczko, aż uciekinier wpadł w ślepią uliczkę, z której nie było już odwrotu. Rayan, jak tylko mógł najszybciej, przybiegł do uciekiniera i jak pewnie możecie się domyślać, odebrał mu wszystkie walentynki. Były to liściki nie z jednego miejsca, tylko z CAŁEGO miasta!!!

- Dlaczego zabrałeś wszystkie walentynki?- zapytał oburzony Rayan.
- Ponieważ...Nie lubię tego święta ... -odpowiedział przestraszony „dziobak”.
- A dlaczego i jak się nazywasz?

- Nazywam się...Filip, nie lubię walentynek, bo wszyscy się śmieją z mojego wyglądu i przez to nie mam przyjaciół-powiedział posmutniały.
- My możemy być twoimi przyjaciółmi, ale pod jednym warunkiem.
- Jakim?
- Że nie będziesz już zabierał walentynek, a te, które teraz zabrałeś, musisz oddać. Dobrze?
- Dobrze-odpowiedział Filip, któremu znacznie poprawił się humor. Bez chwili wahania poszedł odnieść wszystkie kartki na miejsce.
- C-Coś mnie ominęło?- zapytał Celiś, który dołączył do przyjaciela.
- No tylko tyle, że rozmawiałem z Filipem, który obiecał, że się poprawi i nie będzie kradł kartek.
- A Filip to ten stworek?
- Tak- Rayan potwierdzająco przytaknął głową.

Przyjaciele wrócili do domu i zaczęli grać w szachy, bo w zasadzie nie mieli co robić, a co jakiś czas uważnie patrzyli, czy coś złego nie dzieje się w ich mieście.

*Ciąg dalszy nastąpi ....*

Kuba Rosołek, klasa VI b



## WIERSZYKI WALENTYNKOWE

*Gdybym była ogrodniczką,  
dałabym Ci kwiat z doniczką,  
ale jestem uczennicą,  
więc Ci samych piątek życzę!*

*Bądź słońca promykiem jasnym,  
dla tych, którzy Cię otaczają,  
czyń zawsze piękno i dobro-  
niechaj serca Cię kochają!*



*Życzę Ci mój Przyjacielu-  
Tego, o czym marzy wielu:  
zdrowia, szczęścia, ile trzeba,  
trzosu złota, łaski nieba.  
Bądź słoneczny i wesoły,  
pokonuj groźne żywioły.  
Dąż do celu jak rycerze-  
tego Tobie życzę szczerze.*



*Lilia rozkwita, róża opada,  
piękny tulipan listeczki składa.  
A ja Ci składam szczerze życzenia:  
Życzę Ci szczęścia i powodzenia!*

*Wieczna cisza skrywa świat  
i promień zgasł na niebie.  
Każdy ma w sercu jakiś kwiat,  
a ja mam tylko Ciebie.*



*14 laty*

Opracowanie: Olga Mirończuk, klasa VI b

# KOT W BUTACH



## Odcinek 2

Cześć, to ja, Kot w butach i oto moja kontynuacja opowieści. Jeśli czytaliście poprzednie odcinki, to pewnie wiecie, co mnie spotkało.

Czytając notes, byłem podekscytowany i zaciekawiony, bo to, co było w nim napisane, to był istny życiorys tej wioski, a było to tak:

### **Dzień 13, miesiąc 3**

Dzisiaj był niesamowity dzień, cała wioska była uradowana przyjazdem nowej kapeli, która miała koncert u nas, w naszej kwaterze głównej. Śpiewała wyśmienicie, a instrumentów było do woli, jak i dźwięków.

### **Dzień 26, miesiąc 5**

Dzisiaj dzień był radosny i promienisty, a też szczególny, ponieważ nasze kopalnie znalazły ogromne złoża złota i srebra. Całe miasteczko świętowało ten radosny dzień i mieliśmy dużą ucztę z tego powodu.

### **Dzień 9, miesiąc 9**

Dobiegły nas wieści niespokojne i mrożące. Ludzie i istoty w lasach i w małych osadach zaczęły niespodziewanie zniknąć bez śladu. Z naszej osady zniknął bez wieści leśniczy. Nikt już nie wychodzi na polowanie, bo niebezpieczeństwo czyha tuż za murami i nawet

zwierzyna zniknęła w tych lasach.

### **Dzień 13, miesiąc 9**

Ktoś dzisiejszej nocy włamał się do osady, zburzył mur i dwa domy. Wszyscy, którzy byli na zewnątrz lub wewnątrz domów, przepadli. Dziwne i groźne rzeczy się dzieją w tych okolicach. Myślę, że pora się ewakuować i poszukać miejsca spokojnego i obfitego w plony.

### **Dzień -- miesiąc --**

Straciłem poczucie czasu i teraz już nie wiem, który to dzisiaj. Kiedy miała miejsce narada, byłem jeszcze w domu, ponieważ się spóźniłem i to właśnie uratowało mi życie. Pakując się, wyrząłem, przez okno i ujrzałem ogromną czarną masę, ciągnącą się ku siedzibie, która niszczyła wszystko, co napotkała na drodze. Po tym niesamowitym wydarzeniu uciekłem z wioski. Próbowałem się schować w lesie i jakoś przeżyć.

### **Dzień -- miesiąc --**

Myślę, że pora zbadać okolicę, więc się przygotowałem, wziąłem notes i zaraz będę wracać do wioski, a raczej jej pozostałości. Nie wiem, czy wyjdę stamtąd żywy i wątpię, by tak się stało, więc przekazuję Ci mapę, kimkolwiek jesteś Następco tego notesu i mam nadzieję, że zdołasz uciec z tym, po co przyszedłeś.

Dalej próbowałem odczytać imię i nazwisko autora notesu, lecz było niewyraźne i zamazane. Na stronie końcowej rzeczywiście zamieszczono mapę, na której zaznaczono trzy punkty czerwonym krzyżykiem i jeden czarnym. Nie zauważyłem legendy, ale nie była potrzebna, gdyż krzyżyki czerwone pokazywały skrzynie a czarny czaszkę z dwoma skrzyżowanymi kośćmi. Postanowiłem przejść się po okolicy i poszukać tych i owych skarbów, kryjących się gdzieś w skrzyniach dobrze schowanych. Jednocześnie omijałem czarny krzyżyk, chociaż byłem ciekaw, co tam takiego niebezpiecznego kryje się w tym punkcie. Byłem przekonany, że chodzi o pułapki, zastanowiłem się jednak, jaki sens ma stawianie ich w miejscu publicznym i od razu ten pomysł wydał mi się nieprawdopodobny.

W pierwszej skrzyni, ku mojemu zdziwieniu schowanej w toalecie, z której niesamowicie cuchnęło, znalazłem jedynie kilka zardzewiałych monet i jakiś wisiołek zrobiony z mosiądzu. W drugiej skrzyni, schowanej w domu przez jednego z mieszkańców, było parę sztabek złota i szabla ze szczerego srebra. Pomyślicie pewnie, dlaczego nie zamieniłem szabelki. Otóż moja szabla była o niebo bardziej cenna od tej srebrnej, nie tylko dlatego, że była moja, ale dlatego, że wykuto ją u mistrza w dość skromnym, ale cieszącym się wielką sławą kowalską miasteczku Budar. Ostrze było zrobione z najbardziej rzadkiego metalu smoka. Legenda głosi, że broń wykonana z łuski smoka, jest nadzwyczajnie ostra i niebezpieczna dla przeciwnika, a czasami może nawet zapłonąć. Dotychczas nie udało mi



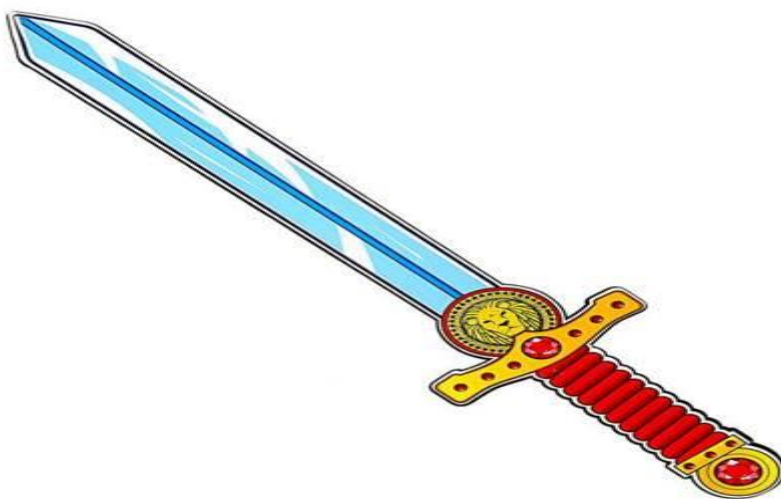
się jednak tego zaobserwować. Rękojeść zaś jest zrobiona z drzewa mglistego, najbardziej wytrzymałego i najbardziej wygodnego łoża dla łapy. W dodatku jest wyklejona, dla lepszej stabilności, plastrem niezwyklej mieszaniny piór fenixa, kory świerka i magicznego miodu działającego jak klej lub beton, tylko bardziej drogiego. Teraz już wiecie dokładnie wszystko, o szabli, a teraz przejdźmy do opowieści.

Trzeciej skrzyni nie mogłem znaleźć długo, a okazało się, że była schowana za tajnymi drzwiczkami, wmurowanymi w kamienny mur. Skrzynia była mała i skromna, lecz zawartość okazała się naprawdę imponująca. W środku na wyściełanej czerwonym płótnem powierzchni leżał dość rzadki i niesamowicie drogi przedmiot na czarnym rynku. Był to Kaszpet. Nazwa tego przedmiotu naprawdę jest okropna, ale nazwa to nazwa, co poradysz. Weisnąłem Kaszpet na pas i poczłapałem do dziury, lecz dalej byłem ciekawy, co to za czarny punkt głoszący śmierć. Jeden mój głos wewnętrzny mówił mi, że mam udać się w dalszą misję poszukiwawczą po Nibylandi, a drugi zaś, że dobrze by było zbadać, tak z ciekawości, miejsce wyznaczone przez jakiegoś z tutejszych mieszkańca tej wioski. Postanowiłem sprawdzić, co tam się kryje, bo czemu nie? Wyszedłem na trop i po chwili zauważyłem masę pelżającą tam i z powrotem, która nadśluchiwała wszystkich szmerów dobiegających wokół niej. Poczulem lekki dreszczyk i zacząłem uciekać, ile sił w nogach. Kiedy już byłem za murem, obejrzałem się za siebie i zauważyłem twarz białą jak papier gapiącą się prosto we mnie przez okno. Kiedy mrugnąłem, to już jej nie było.

Jeśli chcecie się dowiedzieć, kto to był lub co to było? Czytajcie nasze nowe odcinki Kota w butach.

*Ciąg dalszy nastąpi...*

Ostap Mazur, klasa VI b



# Twój zwierzak



*Witajcie!*

*Umawianie się na randki, wręczanie kwiatów i pierwsze pocałunki - to zachowania, które można przypisać nie tylko zakochanym osobom. Podobnie jest wśród zwierząt.*



## SOWY:

Ostatnio kuzynka opowiedziała mi, jak sowy miały randkę koło jej domu.

Przez kilka nocy przylatywał koło nich samiec i można było słyszeć charakterystyczne „Puchu-puchu”, co można przetłumaczyć, jako: „Tu jestem, szukam kobiety”. Po kilku nocach odezwał się drugi głos – charakterystyczny skrzek, ponieważ samice mają zupełnie inny głos niż samce. Następnie przez kolejnych kilka nocy spotykali się w okolicach jej domu i rozmawiali ze sobą na randkach. Teraz zapewne szukają już wspólnego miejsca na gniazdo i złożenie jaj.

**Okazuje się, że rekord najdłuższego pocałunku świata należy do zwierząt. Trwa nawet kilkadziesiąt lat i nie należy do romantycznych przeżyć.**



## RYBY:



Pocałunek występuje u niektórych ryb głębinowych, które żyją na głębokości poniżej 200 m., czyli w wiecznym mroku. Tam zagęszczenie tych ryb jest niewielkie i trudno znaleźć partnera. Dlatego po pierwszym zbliżeniu samiec całuje samicę, przysysa się do niej i wrasta w jej organizm. Traci przewód pokarmowy, oczy, płetwy, wygląda już właściwie jak zrostek ciała. Jego jedyną rolą jest zapłodnienie jaj, które składa samica.



## ĆMY:



Ciekawym przypadkiem w świecie zwierząt jest ćma. Samiec ma zupełnie inną budowę czułków, które są u niego bardziej rozgałęzione i wychwytyją feromon miłości nawet z kilku kilometrów. Samica, która żyje tylko kilka dni, musi błyskawicznie znaleźć partnera, żeby się rozmnożyć. Dlatego wydziela silne feromony, które wędrują z wiatrem i docierają do samców. Jak mały mózdzek takiego owada radzi sobie z przetwarzaniem informacji i orientacją w przestrzeni? Tego nie wiemy. Jednak samiec na podstawie nawet pojedynczej cząstki feromonu jest w stanie zidentyfikować samicę gotową na miłość i lecieć prosto do niej nawet 3 kilometry. Samica w tym czasie siedzi, „pachnie” i czeka, ponieważ albo słabo lata, albo w ogóle nie ma skrzydeł.



**Luty to szczególny miesiąc dla zwierząt, które zamieszkują strefę klimatów umiarkowanych. W tej chwili trwa okres godowy wilków czy rysi. Kaczki, które normalnie powinny być teraz na zimowiskach, w tej chwili właśnie się łączą w pary. Podobnie żurawie. Na niebie można zaobserwować klucze i widać, że ptaki lecą parami. Również na Kostaryce, gdzie panuje z kolei klimat podrównikowy, można zobaczyć amazonki czy ary, które wyraźnie poruszają się w dwójkach. Widok jest niesamowity -**

**przekonuje  
prezes zoo.**



Gabriela Cebula.

Klasa VI b

# MAŁA OGRODNICZKA



Witajcie Drodzy Czytelnicy!

Jak wiemy, zbliżają się walentynki. W tym dniu niektórzy obdarowują się prezentami np. czekoladkami albo różami. Czy jesteśmy świadomi tego, że róże mają swoje kolory i symbole?

Róża jest symbolem miłości i namiętności. Starożytni Grecy i Rzymianie wiązali ten piękny kwiat z Afrodytą i Wenus, boginiami miłości i piękna.

**BIAŁA RÓŻA-** podobnie jak kremowa, oznacza uduchowioną miłość, pokorę, niewinność, czystość i sekret

**RÓŻOWA RÓŻA-** to kwiat słodkich myśli. Jest symbolem wdzięczności, szlachetności, uznania i podziwu.

**POMARAŃCZOWA RÓŻA-** oznacza entuzjazm, fascynację, pożądanie.

**CZERWONA RÓŻA-** to kwiat kochanków, oznacza trwałą namiętność, szczerą miłość oraz odwagę i pożądanie.

**FIOLETOWA RÓŻA-** symbolizuje miłość od pierwszego wejrzenia, majestatyczność oraz oczarowanie.

**ŻÓŁTA RÓŻA-** we współczesnej kulturze europejskiej jest symbolem przyjaźni, radości, szczęścia i wolności, co czyni ją przepięknym podarunkiem dla przyjaciółki, siostry, córki i mamy!

**NIEBIESKA RÓŻA-** tradycyjnie oznacza osiągnięcie niemożliwego.

**CZARNA RÓŻA-** oznacza niebezpieczeństwo, śmierć lub jakiegoś rodzaju mroczne emocje, takie jak na przykład smutek.



Kowal Kornelia 6B

# GWIAZDY

1. Gwiazdy właściwie nie mrugają. Gdy światło gwiazdy przemieszcza się, w naszej ziemskiej atmosferze powstają zakłócenia na drodze światła, tworząc iluzję, że gwiazda migocze.
2. Astronomowie uważają, że we Wszechświecie istnieje bardzo duża liczba gwiazd. Szacują oni, że jest ich co najmniej 70 sekstilionów gwiazd. (70 000 000 000 000 000 000 )
3. Większość gwiazd we wszechświecie to czerwone karły.
4. Większość gwiazd wygląda jak lśniąca kropki, ponieważ są one daleko.
5. Nasze Słońce jest najbliższą nam gwiazdą.
6. Kiedy patrzysz na gwiazdy to patrzysz w przeszłość. Potrzeba milionów lat, aby światło z gwiazd dotarło do Ziemi.
7. Przez miliardy lat gwiazdy przechodzą przez różne etapy swojego istnienia. Etapy te nazywane są cyklami życia.

Opracowanie: Tomasz Tomana, klasa VI a



# CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA KSIĄŻEK

Ostatnio wpadła w moje ręce książka zatytułowana „Na Jowisza! Uzupełniam Jeżycjadę” autorstwa Małgorzaty Musierowicz oraz jej córki Emilii Kiereś.

Książkę otrzymałam w prezencie od wujka i jakiś czas leżała sobie na półce.

Podczas długich, zimowych wieczorów, patrząc na zabawną okładkę, postanowiłam sięgnąć po lekturę.

Zostały w niej w sposób humorystyczny opisane perypetie życiowe rodziny Borejków.

Książka jest pełna ciekawych opisów i anegdot oraz wspomnień z życia autorki, wplecionych w fikcję. Do lektury załączona jest mapka, po której możemy spacerować razem z autorką .

Akcja książki toczy się na przełomie XX i XXI wieku. Przenosimy się np. do lat 70, kiedy to było biedniej i bardziej szaro, ale podstawową wartością okazała się bliskość z rodziną.

Książka uczy nas, jak ważny w życiu jest optymizm.

Z lektury bije spokój i radość, uczy nas doceniania zwykłej codzienności. Pokazuje, jaką wartością samą w sobie jest czytanie książek i jak literatura wzbogaca nasze wnętrze, osobowość oraz przenosi w różne, ciekawe miejsca.

Sz szczególnie w dzisiejszych czasach warto sięgnąć i przeczytać „Na Jowisza! Uzupełniam Jeżycjadę”

Polecam!

Ola Szastak, klasa VI b



# Przepis

## walentynkowy - spaghetti

W tym artykule podam wam sprawdzony przepis na 'SPAGHETTI' (wykonywać pod nadzorem osoby dorosłej)

### Składniki:

- 200g makaronu typu spaghetti,
- 500g mięsa mielonego (np. łopatki)
- Pomidory 3 – 4 szt.
- Czosnek (1 ząbek)
- Bazylia oraz inne przyprawy (oregano, pieprz, sól)
- Ser żółty
- 1 cebula

### Wykonanie:

Do wrzącej, posolonej wody wrzucamy makaron. Gotujemy 7 – 9 minut, od czasu do czasu mieszając. Następnie na osobnej patelni podsmażamy mięso z odrobiną oleju, do wyparowania wody z mięsa. Z kolei pomidory przelewamy gorącą wodą, obieramy ze skórki, kroimy w kostkę i podsmażamy w rondelku, żeby się rozciapały. Później dodajemy czosnek wyciśnięty przez praskę i przyprawy. Dusimy wszystko na małym ogniu. Sos przelewamy do mięsa i wszystko mieszamy. W tym czasie trzemy ser na tarce. Po ugotowaniu się makaronu, precedzamy go. Na koniec przygotowujemy talerz. Nakładamy porcję makaronu, sos, posypujemy serem, dekorujemy bazylią i gotowe! Pyszne walentynkowe danie zrobione.

Smacznego!!

Przygotowała: Aleksandra Surdej, klasa VI a

